

Koźmian, Danuta

Opinie studentów Uniwersytetu Szczecińskiego o programie nauczania historii wychowania w świetle badań ankietowych

Rozprawy z Dziejów Oświaty 32, 231-239

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DANUTA KOŹMIAN

OPINIE STUDENTÓW UNIwersYTETU SZCZECIŃSKIEGO
O PROGRAMIE NAUCZANIA HISTORII WYCHOWANIA
W ŚWIETLE BADAŃ ANKIETOWYCH

UWAGI WSTĘPNE

Historia wychowania i oświaty w Uniwersytecie Szczecińskim jest umieszczona wraz z innymi dyscyplinami pedagogicznymi w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej Instytutu Psychologii i Pedagogiki. Przedmiot nauczany jest na wszystkich nauczycielskich kierunkach studiów stacjonarnych i zaocznych.

W maju 1987 r. zespół nauczycieli akademickich tej uczelni przeprowadził badania ankietowe studentów kończących kurs historii wychowania. Celem badań było uzyskanie odpowiedzi na następujące pytanie: „Jak studenci oceniają program nauczania tego przedmiotu, jego realizację, podręczniki, obowiązujący zestaw literatury, wysuwają propozycje zmian realizacji programu oraz wyrażają chęć i możliwość dalszego pogłębiania wiedzy z tej dyscypliny?”

Badani byli studentami studiów stacjonarnych, ankieta była anonimowa i obejmowała 12 pytań typu otwartego. Uzyskano 61 odpowiedzi studentów nauczania początkowego oraz 38 odpowiedzi studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, łącznie 99 ankiet. Kurs historii wychowania na kierunku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej obejmował 60 godzin wykładów i 60 godzin ćwiczeń, a na kierunku nauczania początkowego 30 godzin wykładów i 45 godzin ćwiczeń. Obie zatem grupy miały istotne różnice liczby godzin kursu tego przedmiotu.

OMÓWIENIE UZYSKANYCH ODPOWIEDZI

Pierwsze pytanie ankiety: „Jak oceniasz strukturę programu nauczania historii wychowania?”

Wszyscy badani oceniają program nauczania jako prawidłowy, przy czym odpowiedzi studentów kierunku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej są pełniejsze, pogłębione i lepiej w całym tekście ankiety umotywo-

wane. Aż 80% studentów kierunku nauczania początkowego odpowiada na to pytanie lakonicznie stosując określenia: „pozytywnie”, „dobrze”, „jest wyczerpujący”, podczas gdy w drugiej grupie badanych odpowiedzi są pełniejsze, znacznie dojrzsze np.: „Uważam, że struktura programu historii wychowania jest bardzo dobra. Przedstawiony materiał pozwalał na powiązanie i historyczne zrozumienie przedstawianych problemów i zjawisk. Słusznie wiele miejsca poświęcono w programie okresowi zaborów, ciekawy i bardzo ważny był okres międzywojenny. Struktura programu pomogła mi całkowicie zrozumieć historię wychowania”. Warto przytoczyć jeszcze jedną odpowiedź z tej grupy: „Struktura programu nauczania historii wychowania jest, mówiąc bardzo ogólnie, dobra. Chronologiczny układ wiadomości dotyczących szkolnictwa i rozwoju myśli pedagogicznej przyczynia się w dużym stopniu do poznania wszystkich epok”.

Zwraca jednak uwagę fakt, że 65% studentów kierunku nauczania początkowego uważało, że program nauczania był zbyt obszerny, obejmował za dużo materiału itp., podczas gdy tego typu odpowiedzi w grupie badanych z kierunku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej było mniej niż 10%. Jest to zastanawiające choćby z tego powodu, że to właśnie studenci kierunku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej mieli największą liczbę godzin zajęć, a zatem poszczególne zagadnienia omawiane były najszerszej i bardziej z ich strony można było oczekiwać podobnych ocen.

Drugie pytanie ankiety: „Jak oceniasz przydatność zalecanych podręczników i tekstów źródłowych do nauczania historii wychowania?”

Odpowiedzi na to pytanie w obydwu badanych grupach były bardzo zróżnicowane. Generalnie można podzielić je na trzy kategorie:

Do pierwszej grupy można zaliczyć te głosy, w których badani uważali, że podręczniki są dobre, i nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń (około 20%);

Druga, najliczniejsza, grupa w sposób krytyczny odnosiła się do literatury podręcznikowej, podkreślano przede wszystkim mało przystępny sposób opracowania poszczególnych zagadnień, zbyt dużą obszerność (w przypadku podręcznika *Historia wychowania*, pod red. Ł. Kurdybachy). Około 65% badanych wysoko oceniło przydatność tekstów źródłowych np.: „Zalecane podręczniki są bogatym źródłem informacji, jednak informacje te były mało usystematyzowane, mało syntetyczne. Teksty źródłowe były zaś znakomitym poszerzeniem informacji, które w podręcznikach były tylko zasygnalizowane”.

Trzecią grupę tworzyły odpowiedzi, w których badani zgłaszali potrzebę napisania nowego podręcznika lub skryptu obejmującego w sposób syntetyczny całość zagadnień kursu historii wychowania. Jedna z odpowiedzi brzmiała: „Myślę, że powinien być jeden podręcznik, w którym można by było wszystko znaleźć to, co jest potrzebne, bez wkraczania

w szczególności". Jeden z badanych swój postulat w tej sprawie formułuje następująco: „Powinno się stworzyć jeden, ale dobrze opracowany podręcznik do tego przedmiotu w formie skrypty”.

Trzecie pytanie ankiety: „W jakim stopniu zalecana literatura obowiązkowa poszerzyła lub utrwaliła wiedzę z zakresu historii wychowania?”

Zdecydowana większość badanych, około 80%, podkreśliła przydatność literatury obowiązkowej w poszerzaniu i ugruntowaniu wiadomości objętych kursem przedmiotu. Przeważały odpowiedzi typu: „Zalecana literatura obowiązkowa poszerzyła w pewnym stopniu moje wiadomości. Pozwoliła spojrzeć na dzieje wychowania od różnych stron”. Około 20% badanych stwierdziło, że literatura obowiązkowa wcale, bądź w niewielkim stopniu, nie pomogła im w opanowaniu programu historii wychowania.

Czwarte pytanie ankiety: „Jakie trudności napotkałeś w studiowaniu historii wychowania?”

Odpowiedzi na tak sformułowane pytanie były niezwykle zróżnicowane, poruszały cały szereg zagadnień, z jakimi spotkali się studenci podczas kursu przedmiotu. Przeważały opinie, że materiał nauczania był zbyt obszerny, obejmował wiele szczegółów, wymagał poprawnej znajomości historii powszechnej i historii Polski. Około 20% badanych do trudności nauczania zaliczało brak wystarczającej liczby podręczników, co wymagało wielu godzin pracy w czytelni bibliotek w celu właściwego przygotowania się do ćwiczeń.

Zwracają przy tym uwagę odpowiedzi zupełnie odmienne, z których wynika, że badani nie napotykali żadnych trudności. Jeden z badanych studentów pisał: „Trudności takich nie było. Na początku przeraża ogrom materiału, ogrom wiadomości, które trzeba przyswoić, ale po krótkim okresie, nazwijmy go adaptacyjnym, studiowanie historii wychowania jest samą przyjemnością”. Pogląd ten potwierdza bardzo wymowna inna odpowiedź badanego studenta: „Jeżeli ktoś wyniósł ze szkoły średniej wiadomości z historii powszechnej i historii Polski, to myślę, że nie napotkał większych trudności przy studiowaniu historii wychowania. Poza tym wiadomości ze studiowania takich dyscyplin, jak filozofia, psychologia i innych, w znakomity sposób ułatwiały zrozumienie historii wychowania”.

Piąte pytanie ankiety: „Jakie dostrzegasz korzyści (dla siebie dla aktualnych studiów) płynące ze studiowania historii wychowania?”

Wypowiedzi dotyczące korzyści płynących ze studiowania historii wychowania przedstawiają bardzo interesujący obraz. Należy na wstępie

wskazać, że wszyscy (100%) spośród badanych studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej dostrzegają takie korzyści zarówno dla siebie, podkreślając wzbogacenie osobowości, poszerzenie horyzontów myślowych, lepszą erudycję, jak też dla dalszych studiów, wskazując na historię wychowania jako podstawę głębszego poznawania dyscyplin pedagogicznych. Należy zaznaczyć, że wszystkie odpowiedzi studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej były pogłębione, refleksyjne i świadczyły o dobrym zrozumieniu intencji osób prowadzących przedmiot. Oto kilka cytatów: „Historia wychowania pozwoliła mi poznać nie tylko rozwój oświaty i szkolnictwa na przełomie wieków, ale i doprowadziła do osobistej refleksji na temat roli dziejowej naszego, mojego, pokolenia. Ciągłe jawi mi się pytanie »Jak ja i czy ja swoją działalnością i postawą zasłużyłem się dla historii wychowania? Czy moja postawa będzie kontynuacją wspańskiej duszy nauczycielstwa, o której pisał J. W. Dawid?«” Inny cytat brzmi następująco: „Historia wychowania jak każda nauka dostarczyła mi usystematyzowaną wiedzę, która w pracy nauczyciela jest niezbędna. Nie spełniła wyłącznie owej roli poznawczej. Wzbudziła bowiem wiele moich osobistych refleksji. Były wśród nich nie tylko rozważania dotyczące szkolnictwa, jego dziejów i stopniowego przekształcania w ustrój szkolny. Wiele refleksji miało bowiem charakter moralny. Często zastanawiałam się nad życiem, nad jego wartościami, jak często zmieniają się one zależnie od sytuacji, w której człowiek znajduje się. Dzięki studiowaniu historii wychowania wyniosłam jeszcze jedną korzyść, którą oceniam najbardziej wysoko. W dotychczasowej edukacji nigdy nie pasjonowała mnie historia. Wstydziłam się nawet tego. Ale studiowanie historii wychowania bez znajomości historii powszechnej, a zwłaszcza historii Polski, jest niemożliwe. Z konieczności więc musiałam przełamać moją nieuzasadnioną niechęć do historii. Wtedy dopiero zrozumiałam, że niechęć ta jest bezpodstawną. Dzięki historii wychowania pokochałam historię. Osiągnęłam więc to, czego nie mogłam zdobyć przez wszystkie lata dotychczasowej nauki”.

Zupełnie inną jakość miały odpowiedzi studentów nauczania początkowego. Odpowiedzi były bardzo zdawkowe, lakoniczne, niewiele mówiące, a 10% nie potrafiło określić korzyści płynących z nauczania tego przedmiotu.

Szóste pytanie ankiety: „Jakie dostrzegasz powiązania między programem nauczania historii wychowania a programami innych dyscyplin pedagogicznych?”

Prawie wszyscy badani wskazywali, że istnieją ściśle powiązania historii wychowania z historią powszechną, historią Polski, pedagogiką, filozofią, dydaktyką, psychologią. Liczne były głosy wskazujące, że historia wychowania była pomocna w zrozumieniu innych dyscyplin pedagogicznych. Świadczy o tym wypowiedź badanego: „Historia wychowania

pomogła mi w zrozumieniu pewnych problemów z zakresu innych przedmiotów, między innymi dydaktyki i socjologii”.

S i ó d m e p y t a n i e a n k i e t y: „Jaki jest Twój pogląd dotyczący liczby godzin przeznaczonych na nauczanie historii wychowania? Zwiększyć, zmniejszyć lub zachować tę samą co dotychczas liczbę godzin (ćwiczeń, wykładów)?”

Wiele emocji u badanych wywołało pytanie o liczbę godzin przeznaczonych na nauczanie historii wychowania. Studenci pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, którzy mają ten przedmiot dotychczas w wymiarze 4 godzin tygodniowo, reprezentowali słuszny pogląd, że liczba godzin jest wystarczająca. W jednostkowych przypadkach (70%) domagało się zmniejszenia liczby godzin ćwiczeń do jednej i zwiększenia liczby godzin wykładów, a niektórzy badani domagali się zwiększenia ich liczby do 3 lub 4 godzin tygodniowo. Wśród studentów nauczania początkowego liczne były głosy (około 35%) opowiadające się za zwiększeniem liczby godzin, z zastrzeżeniem, by program pozostał bez zmian. Zdarzały się propozycje zredukowania liczby godzin innych dyscyplin na rzecz historii wychowania. Niektórzy badani wysuwali propozycję ograniczenia o jedną godzinę zajęcia z innych przedmiotów nauczania na rzecz historii wychowania. Przykładem jest wypowiedź: „Zwiększyć liczbę godzin historii wychowania np. kosztem ekonomii czy nauki o polityce”.

Ó s m e p y t a n i e a n k i e t y: „Jak oceniasz realizację programu nauczania historii wychowania podczas ćwiczeń i wykładów?”

Wszyscy badani studenci najwyższą notą ocenili wykłady z historii wychowania. Podkreślali, że zostały poruszone w nich wszystkie zagadnienia oraz że prowadzone były niezwykle ciekawie z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem. Kilka przykładowych wypowiedzi: „Wykłady były dla mnie potrzebą syntezą, czasem, który spędzałam wiedząc, że zyskuję bardzo dużo. Moja wiedza historyczna dzięki wykładom z historii wychowania jest bardziej uporządkowana, potrafię widzieć wzajemne związki między różnymi zjawiskami”. Inna wypowiedź dotycząca tego problemu: „Wykłady oceniam bardzo dobrze — piękna ich struktura, język — osobiście zawsze był dla mnie zaskoczeniem koniec wykładu, nigdy się one dla mnie nie dłużyły, a przekazały ogromną i interesującą wiedzę”.

Ocena ćwiczeń w obydwu badanych grupach nie była tak jednomyślna. W grupie studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej około 80% oceniło ćwiczenia jako dobre i bardzo dobre, pozostała część natomiast, około 20%, oceniła ćwiczenia negatywnie, podkreślając, że niewiele z nich wyniosła, a jedna z badanych osób zaproponowała wręcz zlikwidowanie ćwiczeń i zastąpienie ich wykładami.

W grupie studentów nauczania początkowego bardzo dobrze i dobrze

oceniło prowadzenie ćwiczeń 93% badanych, 7% oceniło ćwiczenia negatywnie.

Pochlebna i jednocześnie negatywna w oczach badanych studentów realizacja zajęć dydaktycznych nie jest traktowana przez zespół nauczycieli akademickich uczących historii wychowania w Uniwersytecie Szczecińskim ani jako tania apologetyka, ani jako wyrzut czyniony ze strony badanych, ale jako konieczność dalszego szukania sposobów doskonalenia nauczania przedmiotu we wszystkich jego formach.

Dziewiąte pytanie ankiety: „Jakie masz propozycje zmian dotyczące realizacji programu nauczania historii wychowania?”

W obydwu badanych grupach odpowiedzi były zróżnicowane. W grupie studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej około 65% uważało, że program był realizowany tak, iż badani nie chcieliby żadnych zmian. Przeważały opinie typu „w moim przypadku program ten był realizowany znakomicie. Nie myślę, aby należało coś zmieniać”. Interesujące były poglądy studentów nauczania początkowego. Warto odnotowania są następujące wypowiedzi: „Przynajmniej na kierunku nauczanie początkowe poszerzyć wiedzę o dziejach szkolnictwa elementarnego”. Niektórzy z badanych proponowali wyjście grupy studentów do archiwum, spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki naukowe, a około 35% nie miało żadnych propozycji.

Dziesiąte pytanie ankiety: „Jakie epoki historyczne omawiane w historii wychowania najbardziej Tobie się podobały, interesowały, wzruszały i dlaczego?”

W grupie badanych na kierunku nauczania początkowego zdecydowanie na pierwszym miejscu wymieniano epokę starożytności, podkreślając znaczną aktualność poglądów jej przedstawicieli. Na dalszych miejscach wymieniano okres renesansu, oświecenia i okres międzywojenny. Uzasadnienie wyboru było zazwyczaj bardzo lakoniczne lub nie było go wcale, z czego można ostrożnie sądzić, że był dokonany przez badanych zupełnie przypadkowo.

W grupie badanych z kierunku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej około 60% wymieniało epokę oświecenia i dzieje szkolnictwa pod zaborami, a uzasadnienie wyboru było przemyślane i często bardzo interesujące. Oto przykład wypowiedzi: „Największe emocje wywołały we mnie problemy związane z okresem zaborów. Jest to temat bardzo ważny dla naszej historii, historii wychowania i dla każdego Polaka. O tamtych czasach mało się obecnie mówi, być może wynika to również z tego (oby tak było), że wywołuje to u nas zbyt dużo emocji, że nie potrafimy o tym mówić spokojnie, stanowczo, ale to chyba dobrze. Okres ten, to co działo i tworzyło się w tamtych latach, jest niewyczerpanym źródłem nadziei i wiary w przyszłość. Przekonaliśmy się wiele razy w naszej historii,

że wszystko już było, a teraz tylko się powtarza w zmienionej formie — oby jeszcze wiele razy doszło do takiego zjednoczenia narodu, jaki miał miejsce wtedy”.

Z przytoczonej i podobnych w stylu wypowiedzi studentów można przypuszczać, że wybierając ulubioną epokę historyczną badani kierowali się nie tyle znaczeniem poznawczym poszczególnych epok, ile głównie uczuciami emocjonalnymi.

Jedenaste pytanie ankiety sformułowano następująco: „Czy chciałbyś w toku dalszych studiów poszerzyć swoją wiedzę z tego przedmiotu?”

W grupie studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej około 75% badanych potwierdza chęć poszerzenia wiedzy z historii wychowania. Pozostałe 11 osób, co stanowi 25%, w tej grupie odpowiedziało na powyższe pytanie negatywnie. W grupie nauczania początkowego około 77% badanych chciałoby poszerzyć wiedzę historyczno-pedagogiczną, 23% natomiast nie uważa tego za konieczne. Wyniki w obu grupach są zatem bardzo zbliżone i mogą być podstawą do podjęcia działań organizacyjnych dotyczących wprowadzenia zajęć fakultatywnych z historii wychowania na dalszych latach studiów pedagogicznych.

Dwunaste pytanie ankiety: „Czy wybrałbyś możliwość ukończenia studiów na seminarium magisterskim z zakresu historii wychowania?”

W obydwu badanych grupach można wyróżnić trzy podstawowe kategorie odpowiedzi: „tak”, „nie” oraz „nie wiem”.

Wśród badanych z pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej twierdząco odpowiedziało 13 osób (około 34,2%), nie chce wybrać seminarium magisterskiego 14 osób (około 36%) i nie miało sprecyzowanej odpowiedzi 11 osób (około 28%).

Analogiczne liczby w grupie nauczania początkowego wynosiły: seminarium magisterskie chce wybrać w przyszłości 20 osób (32,8%), nie chce wybrać 30 osób (50%) i formułuje brak decyzji określeniem „nie wiem 11 osób (17%).

Pytanie to w odniesieniu do studentów pierwszych lat z pewnością było przedwczesne, stąd prawdopodobnie tak duża grupa badanych, która nie miała sprecyzowanej odpowiedzi, pozostawiając decyzję wyboru seminarium słusznie na czas późniejszy.

uwagi koncowe

Przeprowadzona w Uniwersytecie Szczecińskim próba oceny programu nauczania historii wychowania i jego realizacji dokonana przez studentów kończących pierwszy i drugi rok studiów nie pozwala na żadne

szersze uogólnienia ani nawet głębsze wnioski praktyczne. W próbie pominięto studentów innych kierunków studiów oraz studentów studiów zaocznych, ale zachowując jednak powyższe zastrzeżenia można przedstawić kilka spostrzeżeń i wniosków:

1. Analiza ankiet dostarczyła wielu refleksji, z których jedna wydaje się istotna. Otóż odpowiedzi udzielone na pytania przez studentów obydwu badanych grup różniły się między sobą pod względem jakości, przez co rozumiemy sposób podejścia do poszczególnych zagadnień, osobistych refleksji, a także języka i stylu odpowiedzi. Odpowiedzi studentów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej były dojrzsalsze, prawie nie spotykało się głosów zdawkowych, lakonicznych, które w drugiej grupie były bardzo częste i czyniły wrażenie, że nie pisali tych odpowiedzi studenci kończący pierwszy rok studiów wyższych.

2. Wielu badanych wskazuje na „techniczne trudności” w zdobywaniu wiedzy, jednocześnie wskazuje potrzebę wydania nowego podręcznika do nauczania historii wychowania, a także nowego, skróconego wyboru źródeł.

3. Do nauczania historii wychowania należy tak dobrać literaturę obowiązkową, aby jej treść wiązała się z profilem danego kierunku studiów, co ma duże znaczenie w rozwijaniu zainteresowań studentów tym przedmiotem.

4. Badani zarówno z pierwszego, jak i drugiego roku studiów dostrzegają korzyści płynące z nauczania historii wychowania. Zapewne intuicyjnie i jednocześnie trafnie dzielą te korzyści na osobiste, społeczno-moralne i związane z ich przyszłym zawodem. Znaczący to, że korzyści płynące z nauczania historii wychowania wynikają z potrzeb poznawczych i społeczno-moralnych, a także patriotycznych.

5. Badani studenci widzą historię wychowania nie w oderwaniu od innych dyscyplin, ale zupełnie prawidłowo dostrzegają jej walory integrujące różne gałęzie pedagogiki.

6. Kontrowersyjny problem liczby godzin zajęć dydaktycznych znalazł odzwierciedlenie w wypowiedziach badanych. Historii wychowania należy przyznać w programach studiów należną tej nauce liczbę godzin i zaniechać utrzymania różnorodności liczby godzin zajęć na różnych kierunkach studiów pedagogicznych (obecnie każdy kierunek studiów ma inny wymiar godzin!). Przy tej sposobności należy wypowiedzieć pogląd, że historię wychowania ze względu na rolę, jaką odgrywa w studiach pedagogicznych, należy bardziej konsekwentnie bronić przed niebezpiecznymi próbami zmniejszenia wymiaru godzin zajęć w planach studiów. Można tu przypomnieć bolesny fakt, że w roku ak. 1987/88 na studiach pedagogicznych zmniejszono wymiar liczby godzin wykładów tego przedmiotu z 60 do 30 godzin.

7. W realizacji programu nauczania historii wychowania, a także w kursowym pogłębieniu tej wiedzy należy szukać różnych dróg typu fakul-

tatywnego, np. wycieczki, koła naukowe o profilu historyczno-pedagogicznym oraz udział studentów w sesjach naukowych itp.

8. Wzbogacanie i doskonalenie procesu nauczania historii wychowania powinna wspierać — tworząca się dotąd zbyt wolno — wymiana informacji, publikacje, konferencje organizowane przez najbardziej doświadczone ośrodki naukowo-dydaktyczne. Dylematy metodyczne, poszukiwania innowacyjne i osiągnięcia nauczycieli akademickich różnych ośrodków zapewne warte są pokazania, aby w ten sposób wzmacniać rolę historii wychowania w studiach pedagogicznych i w kształceniu gruntownie przygotowanych nauczycieli.